



Wyjątki z książki "Droga do doskonałości"

PYCHA

1. Pycha jest to nadmierna miłość samego siebie, czyli zbyt wysokie ocenianie swojej własnej wartości.

2. Miłość siebie samego jest cechą wrodzoną każdemu człowiekowi, a zatem tak dla nas naturalna, jak oddychanie; stąd też sama w sobie nie jest ona grzeszna.

3. Musi ona jednak być utrzymywana we właściwych granicach i podporządkowywana obowiązkom tak względem Boga, jak i bliźniego; inaczej zmieni się w prawdziwą pychę i wieść nas będzie do wielu grzechów.

4. Słuchajmy, co nam na temat pychy mówi Pismo Św.: „Pycha jest początkiem grzechu każdego; kto się jej trzymać będzie, pełen będzie przekleństwa, a na koniec go obali” (Ekl 10,15). „Pysze nigdy w myśli twojej ani w słowie twoim panować nie dopuszczaj, bo od niej początek wzięło wszystko zatracenie” (Ekl 10, 15).

5. Sprawiedliwość domaga się od nas, abyśmy uznawali, iż wszelkie przymioty i dary jakie posiadamy, zostały nam udzielone z wielkiej dobroci i szczodroliwości Bożej.

6. Pamiętajmy, iż przymioty te i dary, nie dają nam prawa do wywyższania się nad drugich, którzy w mniejszej od nas lub równej mierze otrzymali takowe od Boga, wspólnego nam wszystkich Ojca.

7. W książce „O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa” czytamy: „Nie miej w sobie upodobania z powodu zdolności lub dowcipu, byś się przez to Bogu nie podobał, którego jest wszystko, cokolwiek dobrego z natury mieć możesz”.

8. „Nie miej się za lepszego od drugich, byś się nie wydał gorszym przed Bogiem, który wie co jest w człowieku”.

9. „Jeśli masz co dobrego w sobie, sądz iż drudzy lepsi są od ciebie, abyś pokorę zachował. Nie zaszkodzi, jeśli się niżej wszystkich cenić będziesz, a wielce zaszkodzi, jeśli się choć nad jednego przekładasz” (Naślad. Ks. I.r.7).

10. Przez pokorne uznawanie, iż wszystko dobre jakie w nas jest od Boga pochodzi, oddajemy Bogu należną cześć i chwałę, a zarazem wzbudzamy w sercu pochwały godny szacunek ku sobie samym, który nam pomoże do pogardzania wszystkim, co jest złe.

11. Pycha, przeciwnie, nie chce uznać darów Boga, nie chce przyznać, że wszystko co posiada, zawdzięcza jedynie szczodroliwości Bożej? „Co masz czegoś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, czemuż się chwalisz, jakobyś nie otrzymał?” (I Kor 4, 7). „Z łaski Bożej jestem tym kim jestem” (I Kor 15, 10).

12. Pycha zaprzecza istnieniu Boga, urąga Bogu; sobie jedynie przypisuje zasługę za wszystko, co posiada lub czyni; siebie wywyższa ponad wszystkich, a innymi gardzi.

13. Tak postępuje pyszny ateista, czyli bezbożnik, który mówi, iż Boga nie ma i. że on sam jest początkiem i przyczyną swego istnienia. O takich Psalmista Pański tak się wyraża: „Rzekł głupi w sercu swoim: Nie masz Boga” (Ps 52, 1).

14. Lucyfer powstał przeciw Bogu i w swojej pysze zapragnął być panem niezależnym od Najwyższego i wnieść tron swój ponad tron Boży. A jakież to los go spotkał? „Jakożes spadł z nieba, Lucyferze?” (Iz.14, 12). „Przed zaginieniem uprzedza pycha, a przed upadkiem duch się wynosi” (Prz 16, 18).

15. Pragnienie, aby stać się podobnym Bogu, znającymi dobro i zło, skłoniło pierwszych rodziców, iż wypowiedzieli posłuszeństwo Bogu i naruszyli owoc zakazany, ściągając przez to na siebie i na cały rodzaj ludzki utratę pierwotnej niewinności, wraz z wszystkimi nieszczęsnymi następstwami.

16. Heretycy przez pychę nie chcą uznać władzy Bożej ustanowionej w Kościele, przez samego Boga założonym.

17. Racjoniści w swojej pysze nie chcą poddać rozumu swego wierze przez Boga objawionej.

18. Pyszni nie chcą uznać Boga, uważając wszystkie swe przymioty, przyrodzone i nadprzyrodzone jako owoce swej własnej pracy i zasługi. – Nie mów: „Mocą ręki mojej uczyniłem i mądrością wyrozumiałem”. (Iz 10, 13).

19. Gdy im się coś znaczniejszego wykonać uda, oczekują pochwał i komplementów; a nigdy im na myśl nie przyjdzie dziękować i chwałę oddać Bogu, bez którego pomocy niczego by dokonać nie mogli.

20. Strzeż się, abyś nie rzekł w sercu twoim: „Siła moja, a moc ręki mojej to wszystko mi sprawiły, ale żebyś wspomniał na Pana Boga twego, że On tobie sił dodał”, (Pwt 8, 17).

21. Pycha sprawia, iż przeceniamy swoją wartość, a obniżamy wartość drugich.

22. Pyszni są usposobienia wrażliwego; łatwo obrażają się nawet niewinnym słowem i nieraz długo niechęć w sercu noszą, za domniemaną urazę zapominając, że „niejeden potyka się w języku, ale nie z umysłu” (Elk 19, 16).

23. Prędkimi są do kłótni, nawet o drobnostki i zawsze trzymają się uparcie przy swoim zdaniu, chociaż sami widzą, iż są w błędzie. – „Gdzie będzie pycha, tam będzie hańba”. (Prz 11, 2). „Między pysznymi zawsze są swary, a którzy czynią wszystko z poradą, rządzą się mądrością” (Prz 13, 10).

24. Nadęci poczuciem własnej wyższości, przypisują sobie prawo wydawania sądu o wszelkich czynnościach bliźniego; dla-

tego krytykują wszystkich i wszystko – nawet Boga samego.

25. W swym samolubstwie, czują się zupełnie zadowolonymi z siebie i pewnymi, iż Bogu nic nie są winni. Lubują się w częstym porównaniu swojej wyższości z niższością drugich, a nawet ośmielają się Boga wzywać na świadka, iż są doskonalszymi od wszystkich innych.

26. Gorszą się wielce małymi wadami bliźniego, a ślepymi są na swoje wielkie uchybienia.

27. Nawet dobre uczynki innych przekręcają i na złe tłumaczą, jak to czynili faryzeusze, którzy gorszyli się, gdy Chrystus cuda czynił w Szabat i starali się przedstawić Go ludowi, jako człowieka łamiącego prawo Boże.

28. Gdy się znajdują w towarzystwie, ich zdanie musi zawsze górować nad zdaniem innych. Wszyscy obowiązani są stosować się do ich zapatrywań i postępowania; a jeśli kto odważy sprzeciwić się im, uważanym jest przez nich za niespełna rozumu. O takich Pismo Św. tak się wyraża: „Nie przyjmuje głupi słów roztropności, chybaś to powiedział, co ma w sercu swoim” (Prz18, 2).

29. Czynią oni siebie, jakoby punktem środkowym, około którego wszyscy inni mają się obracać, czymś w rodzaju pół-bogów, którym inni powinni się kłaniać.

30. Wywyższając siebie w swym zaślepieniu zapominają, że przez to ściągają na siebie pogardę wszystkich. „Omierza jest pycha przed Bogiem i przed ludźmi” (Ekl 10, 7). Mało kto raduje się pysznym w jego pomysłowości albo żal okazuje, gdy mu się źle powodzi.

31. Skłonność do pychy znajduje się w sercu każdego człowieka nawet takiego, który obrał sobie życie doskonalsze. Dla jednych staje się on przyczyną mnóstwa grzechów, dla drugich zaś sposobnością do ćwiczenia się w pokorze i zbierania licznych zasług przed Bogiem.

32. Znajduje się jednakowoż wielu ludzi, którzy nie mają żadnego pojęcia o tej skłonności, ponieważ nigdy nie analizują swoich uczuć i czynów i nie zastanawiają się nad nimi; dlatego też często przez życie całe pozostają niewolnikami i smutną ofiarą potwornej pychy.

O WADACH SPOKREWNIONYCH Z PYCHĄ

1. Pismo Św. nazywa pychę początkiem wszystkich grzechów. I rzeczywiście, gdy się bliżej przyjrzymy naszym wadom, postrzeżemy dość łatwo, iż źródłem wielu z niej jest pycha. Wiedzie ona bowiem do: samochwalstwa, chełpliwości, obłudy.

2. Zarozumiałość jest to wielki pociąg i pragnienie dokonania czegoś, co jest ponad nasze zdolności i siły. Wypływa ona z przesadnej opinii o własnych przymiotach, mądrości, siły, a nawet własnych cnotach. „Nie idź w mocy twej za żądzą serca twego i nie mów: Jakże potężny jestem! Albo kto mnie zniewoli za uczynki moje?” (Ekl 5, 2,3).

3. Ludzie zarozumiali nie pytają nigdy o radę. Mają oni tak wielkie zaufanie w swym własnym rozumie i sądzie, iż żadna wątpliwość co do wykonania jakiegokolwiek zamiaru, w umyśle ich powstać nie jest w stanie. – Rozstrzygają oni kwestie nieraz tak zawiłe, że o nich nawet wielcy uczeni nie odważyliby się sądu swego wydawać.

4. Nawet w sprawach dotyczących ich wiecznego zbawienia, nie czują potrzeby szukać porady u przewodnika duchowego, lecz polegają jedynie na swym własnym niepewnym sądzie, jak mają swe życie prowadzić, „Nie bądź sam u siebie mądrym” mówi Pismo Św., „...a odstęp od złego” (Prz 3, 7).

5. Swoją zarozumiałość uważają za odwagę i siłę charakteru, roztropność zaś pokornych, poczytują za słabość umysłową. Roztropność innych nazywają tchórzostwem, a swe własne tchórzostwo – roztropnością. Lecz „za pysznym chodzie uniesienie a pokornego duchem ogarnie chwałą” (Prz 29, 23). „Wyniosłe oczy człowiecze poniżone są i nachylona będzie wyniosłość mężów” (Iz 2, 11).

6. Zarozumiali tak są pewnymi siebie i tak się czują ugruntowanymi w cnocie, iż często rozmyślnie narażają się na różne niebezpieczeństwa i okazje do grzechu; niebacznym na przestrożę Apostoła: „Przeto kto mniema żeby stał, niech patrzy, aby nie upadł” (I Kor 10, 12).

7. Zarozumiałość prowadzi do ambicji, czyli ugania się za honorami, godnościami, władzą i panowaniem nad innymi.

8. Pyszni szukają honorów i godności, aby przez nie mogli więcej chwały sobie, a nie Bogu przysparzać, ale jedynie na to, by świat ich podziwiał i ich samych wysławiał.

9. Nie pragną oni władzy i panowania nad innymi, aby starać się o dobro i szczęście dla podwładnych – według nauki Chrystusa Pana: „Który jest większy z was, będzie sługą waszym” (Mt 23, 11) Lecz, aby odgrywać panów nad nimi. „Bo wiąże brzemia ciężkie i nieznośne i kładą na ramiona ludzkie, a palcem swym nie chcą ruszyć, (Mt 23, 4).

10. Są oni surowymi i niewyrozumiałymi na błędy drugich, nie znają litości nad ich małymi przewinieniami i niedoskonałościami; a przekonani są, iż kieruje ich postępowaniem gorliwość o dobro bliźnich, gdy w rzeczywistości ściągają na siebie gniew Boży i nienawiść ludzką.

11. Nawet stan kapłański i zakonny nie jest wolnym od tej grzesznej ambicji; jak to możemy wnioskować z różnych praw, przez Kościół ustanowionych, a odnoszących się do wyborów na urzędy kościelne, a mających na celu przeszkadzanie zawiązy-

wania się niewygodnych stronnictw, a także utrzymania w karbach osób w ich mniemaniu zbyt ambitnych.

12. Ach, jak szczególnie pożałowania godną jest ta wygórowana ambicja u tych, którzy zobowiązali się przez śluby naśladować Tego, Który chciał być najmniejszym między małuczkimi, Który upokorzył się aż do śmierci i to śmierci krzyżowej! – Taki to im rozmyślania o nauce Chrystusowej pożytek przyniosły?

13. Pycha rodzi próżność, czyli ubieganie się o pochwały ludzkie.

14. Trzeba tu jednak zauważyć, że nie jest to próżność jeśli pragniemy, aby drudzy znali i szanowali nasze dobre przymioty w tym celu, abyśmy naszych do dobrego pociągali; według tych słów Chrystusa Pana: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

15. Najświętsza Maria Panna wychwalała Boga za wszystko, co uczynił dla niej, lecz zarazem nazwała siebie Służebnicą Jego.

16. Nie jest też próżnością odczuwać zadowolenie z pomyślnego wyniku prac i przedsięwzięć, bylebyśmy wszelką stąd wypływającą chwałę do Boga odnosili. Zresztą obowiązkiem jest nawet, starać się o każdą dobrą sprawę i do pomyślnego skutku prowadzić ją; gdyż – co jest warto czynić, to warto czynić dobrze!

17. Ani też nie jest próżnością, starać się o zachowanie naszego dobrego imienia, gdyż jak Pismo Św. mówi: „Lepsze jest imię dobre niż wielkie bogactwa” (Prz 22, 1).

18. Osoby próżne nie tylko podziwiają same swe domniemane przymioty, ale domagają się, aby i drudzy je podziwiali; nie tylko same siebie uwielbiają, ale żądają, aby i inni je uwielbiali.

19. Szczycą się ze swego zewnętrznego wyglądu, z urody, ubrania, błyskotliwych klejnotów; w ogóle ze wszystkiego, co je pochlebnie od innych wyróżnia.

20. „A niech się nie zdołają zewnątrz przez sztuczne zaplatanie włosów i obwieszanie się złotem i strojne ubiory. Ale niech (zdołają) ukrytego w sercu (wewnętrznego) człowieka, nieskażonością łagodnego i spokojnego ducha, co jest bogactwem przed obliczem Boga” (IP 3, 3,4). „Wszelka chwała córki królewskiej wewnątrz jest” (Ps 44, 14).

21. „Nie chwal człowieka dla piękności jego, ani nie gardź człowiekiem dla wyglądu jego... Nie chlub się nigdy odzieniem, ani się nie wynoś w dzień chwały twojej, bo dziwne są rzeczy samego Najwyższego” (Ekl 11, 2,4).

22. Osoby próżne pragną ściągnąć na siebie uwagę tylko ludzi wyższego stanu, a prostaczkowie i ubodzy nic ich nie obchodzą. Zaś Pismo Św. mówi: „Żadnej różnicy osób nie będzie; tak małego wysłuchajcie jak i wielkiego” (Pwt 1, 17).

23. „Gdyby bowiem wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mający złoty pierścień i świetną szatę, a wszedłby też ubogi w brudnym odzieniu: a wy patrząc na tego co ma świetlaną szatę powiedzielibyście mu: Ty usiądź tu z chwałą, a ubogiemu: Ty stań tam, albo usiądź pod podnóżkiem nóg moich; czyż nie robicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami w myślach złośliwych?” (Jk 2, 2,4).

24. Człowiek próżny tak spragniony jest pochwał i komplementów, nawet za najmniejsze drobnostki, iż odczuwa bardzo głębokie upokorzenie, gdy nikt z tymi pochwałami nie spieszy.

25. Próżność wiedzie do chełpliwości czyli samochwalstwa, tj. wysławiania swych przymiotów i czynów w tym celu, aby wzbudzić w słuchających podziw dla siebie. „Niech cię chwali cudzy, a nie usta swoje; obcy, a nie wargi twoje” (Prz 27, 2).

26. Człowiek próżny chełpi się ze swego wysokiego urodzenia, ze swych przodków, z rasy, z bogactw, z wykształcenia itp. – A znajdują się nawet tacy, którzy szukają pochwał i podziwu u ludzi zepsutego charakteru i przed nimi chełpią się ze swych wad i różnych grzesznych zdrożności.

27. Próżni lubują się w ogłaszaniu swych dobrych uczynków przed światem, gdyż to im daje sposobność do przedstawiania siebie, jako ludzi szlachetnych i wielkich bohaterów. „Wszelki, który się wywyższa, ponizony będzie” (Łk 14, 11).

28. Próżność wiedzie, prócz tego do „ostentacji”, czyli popisywania się przed ludźmi czy to swoimi zdolnościami, czy siłą fizyczną, napuszonymi manierami, wystawnymi ucztami, bogactwem itp. bo to jedynie, aby uwagę drugich na siebie zwracać, jak mówi w Św. Ewangelii, Chrystus Pan: „A wszystkie swe sprawy czynią, aby byli widziani od ludzi” (Mt 23,5). Lecz przez to zwykle ściągają na siebie pogardę i pośmiewisko.

29. W końcu, próżność prowadzi do najbrzydszej z wad, potępionej przez Boga i przez ludzi; mianowicie – do hipokryzji czyli obłudy.

30. Obłuda jest to udawanie cnót i przymiotów, których się w rzeczywistości nie posiada. Obłudnik jest do pewnego stopnia okazywaniem czci i szacunku należnego cnotcie. Obłudnik bowiem, wiodąc życie złe, nie tylko odczuwa wyrzuty sumienia, ale wie, że ludzie uczciwi pogardzać nim będą; aby więc uniknąć tego, a raczej pochwałę i szacunek zyskać, udaje na zewnątrz człowieka cnotliwego.

31. Każdy brzydzi się zgnilizną, a lubuje się widokiem i zapachem pięknych kwiatów; wie o tym obłudnik udając cnotliwego.

32. Udawanie cnoty pokory, jest pychą w najwyższym stopniu. „Jest taki, który się złośliwie korzy, a wnętrzności jego są pełne zdrady” (Ekl 19, 23). „Są, którzy dla swojej udanej pokory szukają pochwał, jakie się należą prawdziwej pokorze”. (Św. Grzegorz)

33. Osoby próżne, obłudne więcej cenią pochwały ludzkie aniżeli cnoty, dla których o te pochwały tak się uganiają. Wykonują dobre uczynki, modlą się, dają jałmużnę ubogim, ale tylko wówczas, gdy inni na nich patrzą. Gdy braknie świadków, braknie i cnót.

34. Jakże to ludzie próżni i obłudni zasługi swe powiększają, złe uczynki pomniejszają; ileż win własnych na cudze barki kładą, ileż kłamstw wymyślają, aby otrzymać niezasłużoną nagrodę, albo uniknąć zasłużonej nagany lub kary! „Synowie człowieczy, czemuż miłujecie marność i szukacie kłamstwa?” (Ps 4, 3).

35. Żadnego występku Chrystus Pan nie potępia tak surowymi słowami, jak obłudę. – „Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich, bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie od Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 6, 1).

36. „Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bożnicach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam – wzięli zapłatę swoją” (Mt 6, 2).

37. „A gdy modlicie się, nie bądźcie jako obłudnicy, gdyż oni lubią modlić się stojąc w bożnicach i na rogach ulic, aby byli widziani przez ludzi. Zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją” (Mt 6, 5).

38. „A gdy pościecie, nie bądźcie jako obłudnicy, smętnymi; albowiem twarze swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją” (Mt 6, 16).

39. „Biada wam Doktorzy i Faryzeusze, obłudnicy, iż jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdają się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiego plugactwa. Także i wy z wierzchu się wprowadzicie ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudności i nieprawości” (Mt 23, 27, 28).

40. Obłudnikom udaje się wprowadzić niekiedy zwieść innych zewnętrznym udawaniem życia cnotliwego, lecz – „Człowiek widzi, co się pokazuje, a Pan patrzy na serce”. (IKs Król. 16, 7).

41. Sam Bóg jedynie wie, jakimi jesteśmy w rzeczywistości; i żadne pochwały, ani nagany ludzkie, nie zmienią nas w oczach Jego.

42. Obłuda psuje każdy uczynek, chociażby sam w sobie najlepszy i огоłaca go z wszelkiej zasługi przed Bogiem. „Nie otrzymają oni żadnej zapłaty od Ojca ich, który jest w niebie”.

43. Ci, którzy pracują dla pochwały ludzkiej, na marne pracują. Do nich to można zastosować słowa Proroka Aggeusza: „Sialiście, a zwieźliście mało... a kto zyski zbierał, kładł je w dziurawy mieszek” (Agg 1, 6).

JAK ZWALCZAĆ PYCHĘ?

1. Nad żadną z złych skłonności, znajdującej się w naturze ludzkiej, nie potrzeba tak bacznie czuwać jak nad skłonnością do pychy. A to dlatego, po pierwsze, iż tkwi ona w sercu każdego człowieka, a po drugie, że tak łatwo pozwalamy się jej prowadzić w naszych mowach i czynnościach.

2. Nie znaczy to, że każdy człowiek pyszny rozmyślnie i z całą świadomością okazuje pychę w swych słowach i czynach, gdyż jest wielu takich, którzy w ślepotę swojej nigdy nie dadzą się przekonać, iż pycha nimi kieruje.

3. Znajduje się nawet wielu takich, którzy, gdy im światły spowiednik zwróci uwagę na tę ich słabość, oburzają się nań, opuszczają go i innego spowiednika szukają. „Skarć mądrego, a będzie cię miłował; skarć pysznego a będzie cię miał w nienawiści (Prz 9, 8).

4. Cóż byś pomyślał o człowieku, który po wyjawieniu swych dolegliwości lekarzowi, rozgniewałby się na niego, opuścił go i szukał innego lekarza, jedynie dlatego, iż ten miał odwagę wskazać mu właściwą przyczynę tych dolegliwości i chciał mu dać radę, jak najłatwiej może je usunąć?

5. Lekarze duchowni w swej pracy nad prowadzeniem dusz po drodze doskonałości chrześcijańskiej, nierzadko spotykają ludzi zarozumiałych. Tak! Chcą oni osiągnąć doskonałość, byle tylko nie kosztem miłości własnej, czyli pychy.

6. Pycha nie jest nieprzyjacielem uderzającym na nas z zewnątrz, ale zdrajcą wewnętrznym, czyhającym skrycie i nieustannie na zgubę duszy naszej.

7. Ci, z którymi obcujemy, łatwo zauważają naszą nieszczęsną słabość i albo śmieją się z nas za naszymi plecami albo pogardzają nami: podczas gdy my w dziwnym zaślepieniu, zauważyć jej nie potrafimy lub zgoła nie chcemy.

8. Pycha jest występkiem najstraszniejszym, gdyż przez nią człowiek czyni siebie Bogiem i cześć, jaka się jedynie Bogu Najwyższemu należy, sobie oddaje.

9. Człowiek pyszny, za przykładem szatana, wynosi siebie ponad niebiosa, zapominając o tej wielkiej prawdzie, iż jest on tylko stworzeniem, a Bóg Stwórcą jego i ostatecznym celem i źródłem wszelkiego dobra, jakie posiada.

10. Stąd to pochodzi ten duch buntowniczy, który sprawia, iż człowiek nie chce być posłusznym Bogu, ani też władzy przez Boga ustanowionej.

11. Stąd to samolubstwo, czyli czynienie wszystkiego, tylko dla siebie, a nic dla Boga ani dla bliźniego.

12. Stąd to przesadne wystawianie swoich doskonałości, przymiotów i czynów oraz zarozumiałe przypisywanie sobie samej wszelkiej zasługi w osiągnięciu tychże – zamiast Bogu i łasce jego.

13. Stąd to przypisywanie sobie doskonałości i przymiotów, jakich się nie posiada.
14. Stąd ta szpetna skłonność do wywyższania się i pogardzenia drugimi.
15. Pycha jest największą przeszkodą do uświęcenia życia naszego. Jeśli więc nie będziemy starali się jej zwalczać, nie możemy mieć nadziei na nabycie żadnej cnoty, ani też uczynienia jakiegokolwiek postępu na drodze ku doskonałości.
16. Gdy Bóg w obrzydzeniu ma pysznych: dlatego odwraca od nich twarz swoją i łaski im swe odejmuje. „Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”.
17. A jeśli Bóg jest przeciw nam, jeśli Bóg się nam opiera i pomocy swej odmawia, cóż my naszymi słabymi siłami dokonać możemy? „Beze mnie nic uczynić nie możecie” mówi Pan Jezus (Jan 15, 5).
18. Aby skutecznie walczyć ze skłonnością do pychy, tak obrzydliwej w oczach Boskich i tak szkodliwej dla duszy naszej, trzeba przede wszystkim nieustannie czuwać i zdusić ją w zarodku, skoro tylko spostrzeżemy, iż poczyna działać na nas.
19. Gdy zabieramy się do jakiejś czynności, czy to ręcznej, czy umysłowej, czy nawet do modlitwy, wzbudźmy najpierw dobrą, czystą intencję: idąc za radą Św. Pawła – „Cokolwiek czynicie – ku chwale Bożej czyńcie” (IKor 10, 3). „Wszystko cokolwiek czynicie, w słowie lub uczynku, czyńcie w imię Jezusa, dziękując przezeń Bogu Ojcu” (Kol 3, 17).
20. Gdy szatan pychy podsuwa nam myśli, iż Bóg nas większymi darami obdarzył niż drugich pamiętajmy, że chociaż byśmy otrzymali pięć talentów, a inni tylko dwa, nie oznacza to, że jesteśmy Bogu miłszymi od tamtych. – Zasluga nasza nie będzie polegała na liczbie talentów ale na ich dobrym używaniu.
21. Gdy cieszymy się lepszym od drugich powodzeniem w naszych pracach i przedsięwzięciach, nie zapominajmy, iż Bóg nas wynagrodzi nie za powodzenie, ale za uczciwość w pracy i za czystą intencję.
22. Gdy się w nas budzi pogarda ku bliźnim naszym, uprzytomnijmy sobie tę prawdę, że i oni są dziećmi tego samego Ojca, który jest w niebiosach, a może nawet miłszymi mu od nas i, że ich, tak jak nas, Bóg przeznaczył do tych samych radości niebieskich.
23. Gdy zarozumiałość popycha nas do opierania się przełożonym naszym, przypomnijmy sobie, iż wszelka władza od Boga pochodzi; a zatem opierając się przełożonym – Bogu się opieramy. „Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami gardzi, mną gardzi”. (Łuk 10, 16).
24. Gdy zdrażniona miłość własna pobudza nas do mściwości nad podwładnymi, przedstawmy sobie, iż Bóg na to dał nad nimi władzę, abyśmy starali się o ich dobro i szczęście i że według nauki Chrystusa, powinniśmy uważać się za ich sługi. „Który jest wyższy z was, będzie sługą waszym” (Mt 23, 11).
25. Gdy duma zachęca nas do chwalenia się z naszego wysokiego stanowiska, godności urzędu – niech te słowa Zbawiciela: „Wielu, którzy są pierwszymi, będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi” – będą dla nas zbawienną przestrogą.
26. Gdy zauważymy, iż z próżności powiększamy przed ludźmi swe zasługi i zalety, albo pomniejszamy nasze wady i upadki, przypomnijmy sobie, iż Bóg zna wszystkie tajniki serca naszego. Oszukać Go nie można.
27. Gdy odczuwamy niechęć lub nienawiść u drugich i nie chcemy przebaczyć krzywd nam wyrządzonych, zastanówmy się nad tym, jak długi czas Bóg znosił grzechy nasze i jak często nam przebaczał. „Jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych” (Mt 6, 15).
28. Chełpimy się z piękności naszej twarzy, ubioru lub z bogactwa? – przyjdzie choroba, lub zdarzy się jakiś nieszczęśliwy wypadek, a piękność twarzy stracona zostanie na zawsze. Chwała z naszego ubrania należy się właściwie krawcowi, a nie nam. A co powiedzieć o bogactwie? – „Cóż pomoże człowiekowi, chociażby cały świat zyskał, a duszę swą zgubił na wieki?”
29. Czymże jest sława światowa? – gdzie się ona kończy? Odpowiedź na te pytania znajdziesz, jeśli przejdiesz się do miasta umarłych – na cmentarz, tam gdzie ta sława stara się jeszcze przypominać ludziom przez wspaniałe pomniki marmurowe.
30. Jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczania pychy, jest częste rozważanie o marności i nicości człowieka.
31. Bóg stworzył mnie z niczego; obdarzył przedziwnymi darami i przymiotami i dał mi duszę nieśmiertelną. Cokolwiek jest we mnie dobrego i zasługującego na nagrodę, od Boga pochodzi i do Boga należy; a ja co z mej strony czynić mogę? Tylko dzięki mu składać.
32. Z nicości powstałem i do nicości zdążam; i gdyby mnie Bóg mocą swą nie utrzymywał, nie mógłbym istnieć ani na jeden moment.
33. Do mych naturalnych przymiotów, Bóg z dobroci swej, raczył jeszcze dodać dary nadnaturalne, czyli łaski swe święte. Gdy rozważam jak wielkie dobrodziejstwa otrzymałem, muszę z głębi serca zawołać: Ach! jak nieskończenie dobry jest Bóg!
34. Własnymi siłami nic uczynić nie mogę, ale Bóg dał mi władze, za pomocą których mogę umiłować prawdę i dobre uczynki wykonywać; lecz nawet tych władz nie jestem w stanie użyć bez pomocy Bożej, gdyż – jak święty Paweł mówi: „Bóg jest tym, który sprawuje w was i chcenie i wykonanie” (Fil 2, 13).
35. Bóg dał mi wolną wolę; to znaczy iż mogę współpracować z Łaską Bożą lub się jej opierać. Wiem, że za współpracę czeka mnie nagroda, za opieranie kara; a jednak, ileż to razy byłem głuchy na jej natchnienia? Ileż razy ją odrzucałem?
36. Cokolwiek posiadamy, z czego byśmy chlubić się mogli, do Boga należy, nie do nas. Jedyna rzecz, którą możemy uważać za swą własną, jest grzech. A wszyscy jesteśmy grzesznikami, według świadectwa św. Jana apostoła: „Jeśli mówimy, że grze-

chu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie ma” (1Jan.1, 8).

37. Gdybyśmy popełnili jeden tylko grzech śmiertelny, zasługujemy na karę wieczną – a czyśmy tylko jeden grzech w życiu naszym popełnili? – Czyż więc nie lepiej tu na ziemi, póki czas szczerze pokutować; bez szemrania, z pokorą, a nawet z radością karę z ręki Bożej przyjmować – karę doczesną, krótko trwającą; aniżeli w pysze z uporem w grzechach trwać i narażać się na potępienie wieczne?

38. Nawet grzechy powszednie, które z taką łatwością i obojętnością popełniamy, zawierają w sobie złość nieskończoną, gdyż są obrazą Boga Nieskończonego.

39. Bóg używa różnych narzędzi na ukaranie nas, – albo sam zsyła na nas krzyże, jak: chorobę, kalectwo, utratę majątku, śmierć drogich nam osób; albo pozwala ludziom nieprzyjaznym upokarzać nas, złorzeczyć, obmawiać, oszczerstwa na nas rzucać lub inne krzywdy nam wyrządzać. Dlatego powinniśmy to wszystko znosić z cierpliwością, jako z ręki Bożej pochodzące – w duchu pokuty i zadość uczynienia za grzechy nasze.

40. Gdy król Dawid uciekał przed wojskami syna swego Absaloma, mąż imieniem Semej z rodu Saulowego, stojąc koło drogi, złorzeczył mu, a gdy słudzy królewscy chcieli iść i zabić go, Król tak rzekł do nich: „Co mnie i wam synowie Sarwii? dajcie mu pokój, aby złorzeczył, albowiem Pan kazał mu złorzeczyć Dawidowi, a któż jest, kto by śmiał rzec: Czemu tak uczynił?” (II Kr 16, 10).

41. Nie wywyższajmy się zatem i nie szukajmy chwały ziemskiej, lecz raczej gardźmy sobą i z pokorą przyjmujemy wszelkie krzyże, jakie Bóg na nas zsyła, na poprawę naszą. Ta jest bowiem jedyna droga, która wiedzie do prawdziwej chwały, chwały w krainie niebieskiej, gdzie Bóg wywyższa pokornych.